



JAK ROBIĆ PIĘKNE ZDJĘCIA W PODRÓŻY?

Justyna Lorenc

Fotografowałam od zawsze. Pierwsze zdjęcia zaczęłam robić w późnej podstawówce i gimnazjum, dokumentując codzienność na koloniach i wakacjach. Wywołane na zdjęciach momenty trafiały potem do rodzinnych albumów. W 2014 r. mieszkałam przez rok w Paryżu. Mimo że przez lata wyrzucałam sobie, że fotograficznie nie wykorzystałam tego czasu wystarczająco, to dziś jestem pewna, że zrobiłam wtedy największy postęp w życiu.

Nie miałam w Paryżu znajomych (Paryżanie to temat na osobnego e-booka), więc głównie chodziłam po mieście i fotografowałam paryskie ulice starym aparatem analogowym. Wywoływałam wtedy masę zdjęć, odmawiając sobie często innych przyjemności, bo studencki budżet nie pozwalał na wszystko, a odbitki już wtedy były szalenie drogie. Do dziś mam te zdjęcia, w małych formatach, niektóre prześwietlone lub niedoświetlone - wszystkie przypominają mi nie tylko o mojej paryskiej codzienności, ale też o tych próbach fotograficznych, ciekawości i o tym nowym, odważnym patrzeniu na przestrzeń miasta. Zdjęcia robiłam wtedy intuicyjnie, nie przejmując się za bardzo przysłoną i czasem naświetlania, o których miałam dopiero jakieś mgliste pojęcie.

Z czasem zaczął delikatnie uwierać mi ten brak zaplecza technicznego i denerwowałam się, kiedy zdjęcie wychodziło prześwietlone, a ja nie wiedziałam, jak to wszystko w aparacie ustawić, bo nie znałam ustawień na tyle dobrze, by fotografować w trybie manualnym i zwyczajnie mnie to przerastało. Nie wiedziałam też, gdzie szukać tych ładnych miejsc, które widziałam na blogach i na Instagramie, jak przygotować się do podróży, ani jaki obiektyw mam kupić na początek.

W tym e-booku znajdziesz dużo moich zdjęć sprzed lat (z lat 2010-2015) i z dzisiaj. Zadziwia mnie dziś bardzo, jak daleką drogę przeszłam. Dawne zdjęcia są prześwietlone lub niedoświetlone, źle wykadrowane, brakuje im tematu i kompletnie leżą kompozycyjnie. Światło, kształty, historie, kolory - nic tam nie działało tak, jak powinno.

kiedyś:



dziś:



kiedyś:



dziś:



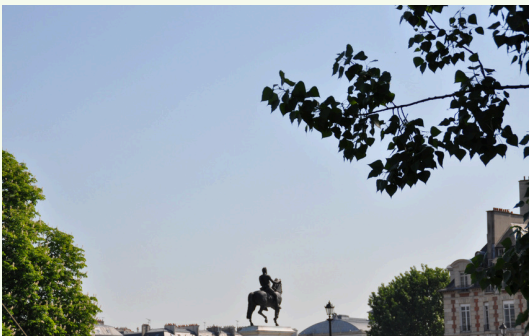
Potem przyszedł Kraków i kilkumiesięczny wyjazd do Ameryki Południowej. Dostałam dodatkowego kopa motywacyjnego, bo chciałam robić piękne zdjęcia w podróży świadomie, a nie przypadkiem i w trybie automatycznym. I właśnie dopiero wtedy, w 2018 roku, zaczęłam uczyć się fotografii świadomie: zrobiłam kurs online i był to chyba jedyny kurs w życiu, który przerobiłam od początku do końca, robiąc wszystkie ćwiczenia i zadania (ten kurs to *Jasna Strona Fotografii* of Magdy Mizery). Dzięki tym ćwiczeniom nie tylko opanowałam co to przysłona i ISO, ale też zaczęłam wyrabiać w sobie pewną fotograficzną wrażliwość: zwracać uwagę na to, co dzieje się wokół mnie, ale też wyszukiwać ciekawe miejsca.

Ale 2018 rok przyniósł też pewien mały regres: wydawało mi się bowiem, że szalona i przesycona nienaturalnymi kolorami edycja to świetny pomysł, a przesadną obróbką nadrobie braki warsztatowe. Wychodziło karykaturalnie i na widok niektórych z tych zdjęć dziś chce mi się śmiać, ale kto nie przesadził kiedyś z edycją niech pierwszy rzuci kamieniem!

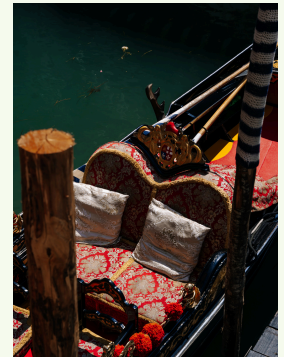
Nauka obsługi aparatu, tego, jak działa światło i jak edytować zdjęcia, a w końcu świadome robienie lepszych zdjęć były procesem. Czytałam nocami o ISO i przysłonach, RAWach i obiektywach, oglądałam prace fotografów i polecane filmy. Przestałam szaleć z edycją i zaczęłam szukać swojego stylu i dziś wiem, jakie zdjęcia lubię, chociaż jeszcze nie powiedziałam ostatniego słowa i ciągle się rozwijam, bo w sztuce ani w fotografii nigdy nie da się powiedzieć, że wiemy wszystko.

Podczas tej drogi zaczęłam inaczej myśleć o fotografii i o świetle. Dostrzegam więcej możliwości. I dla tych z was, którzy dzisiaj są na początku tej drogi, przygotowałam tego e-booka. To zbiór porad, które sama chciałabym dostać na początku mojej drogi z fotografią. Trzymam za was kciuki! Podzielcie się zdjęciami oznaczając mnie na Instagramie.

kiedyś:



dziś:



PRZED PODRÓŻĄ

1 opanuj techniczne podstawy

Dowiedz się, czym jest przysłona, ISO, czas naświetlania, RAW. Wiedza techniczna da ci podstawy do tego, by robić poprawnie naświetlone zdjęcia, a stąd już tylko krok do większych postępów.

Na początek wyłącz tryb automatyczny i opanuj trzy parametry, które regulują ilość światła wpadającego do aparatu:

PRZYSŁONA – ta wartość reguluje, jak duży jest otwór przysłony, czyli ile światła wpadnie na matrycę przez obiektyw – większa wartość (F11 lub F16) oznacza mniejszy otwór przysłony zatem mniej światła, z kolei mniejsza (F5.6 lub F1.4) większy otwór i więcej światła.

CZAS NAŚWIETLANIA – określa, jak długo światło pada na matrycę. Przy dłuższym czasie (np. 1/30 s) do aparatu wpadnie więcej światła, niż przy krótszym (1/1000). Pamiętaj, żeby z ręki (bez statywu) nie ustawiać czasu dłuższego niż 1/60 s, jeśli nie chcesz mieć poruszonych zdjęć.

ISO – światłoczułość matrycy. Im większa, tym aparat będzie bardziej wrażliwy na światło. Uważaj, by nie ustawiać zbyt wysokiego ISO – wysoka czułość może skończyć się dużym szumem (ziarnem) na zdjęciu. W normalnym dziennym świetle ustaw czułość na 100 lub 200 ISO. Przy nowszych aparatach ziarno pojawia się dopiero przy bardzo dużych wartościach, jak nawet 6400 ISO.

Te trzy wartości mieszamy ze sobą dowolnie. Pamiętaj, że taką samą ilość światła można uzyskać zmieniając odpowiednio czas i przysłonę. Jeśli skracasz czas – otwórz bardziej przysłonę i odwrotnie. Jeśli nie ma zbyt wiele światła i fotografujesz bez statywu, zwiększ otwór przysłony, by móc ustawić trochę krótszy czas i by zdjęcie poprawnie się naświetliło i nie było poruszone.

kiedyś:



dziś:



Skąd czerpać wiedzę?

KFS – [Kobiecego Foto Szkoła](#) robi to dobrze, a jej wyzwania i newsletter to niewyczerpane źródło wiedzy i inspiracji

książki – poczytaj esej [“O Fotografii”](#) Susan Sontag

newslettery – zapisz się na newsletter [Marka Waśkiela](#)

blogi – poczytaj bloga Natalii z [JestRudo](#), [FotoBlysk](#) i [Fotoblogia](#)

darmowe zasoby – bezpłatne kursy na [Udemy](#)

podcasty – posłuchaj odcinków [Fotograficznie rzecz biorąc](#) i [Zawód fotograf](#)

Jak zacząć?

Naucz się dobrze obsługi swojego aparatu – zacznij od przeczytania instrukcji. To ważne! Gdy zaczynałam robić zdjęcia nie miałam o niczym pojęcia i działałam intuicyjnie. Do instrukcji zwracałam dopiero po 2 latach od kupienia lustrzanki i okazało się, że to wszystko wcale nie jest takie trudne, na jakie na początku wygląda. Teraz, gdy mam kontrolę nad swoim sprzętem, fotografia jest o wiele większą frajdą.

Próbuj w domu z różnymi ustawieniami i sprawdzaj, jakie różnice widzisz na zdjęciach – fotografuj ten sam kadr z różnymi ustawieniami przysłony, ale tym samym czasem i odwrotnie.

Sztuka opowiadania świata obrazami może być o wiele przyjemniejsza, jeśli opanujesz podstawy techniczne

PRZED PODRÓŻĄ

2 Światło

Światło to tworzywo fotografii. Dowiedz się, jak działa, a pozwoli ci malować sobą piękne obrazy. Sprawdź, jakie kolory daje o wschodzie, a jakie o zachodzie słońca, jak rysuje cienie i buduje niezwykle kontrasty.

Jak działa światło?

Zależnie od jego źródła, ustawienia, natężenia i temperatury możemy uzyskać zupełnie inny rezultat na fotografii.

Ja najbardziej lubię robić zdjęcia o złotej godzinie, kiedy fotografowane miejsce oblewa ciepłe światło zachodzącego słońca. Zdjęcie ma wtedy w sobie wyjątkową głębie, której brak przy naturalnym świetle dnia, zwłaszcza jeśli robimy zdjęcie w pełnym słońcu.

Warto spróbować też niebieskiej godziny o wschodzie słońca – zamiast złotych tonów można wtedy uchwycić półmrok i nasycone barwy nieba.

Sprawdzaj pogodę – zachmurzone niebo też może dać ciekawe efekty i cienie.

Baw się światłem – eksperymentuj, jaki klimat nada zdjęciu światło o ciepłej barwie, a jaki światło zimne.

Światło padające z przodu na fotografowany obiekt da inny efekt, niż to boczne lub z tyłu. To wpadające przez szybę będzie różnić się od tego na zewnątrz.

Światło to dla fotografa niezwykle plastyczne tworzywo. Maluj nim obrazy, obserwuj kąt padania, kontrasty i kształty i ucz się go.

kiedyś:



dziś:



PRZED PODRÓŻĄ

3 kompozycja

Kompozycja to jeden z języków komunikacji w fotografii. To taka organizacja zdjęcia, która pozwala od razu rozpoznać, co jest jego tematem.

W kompozycji najczęściej stosuje się regułę trójkąta. Polega na podziale zdjęcia na 9 równych części i umieszczenie ważnych elementów i tematu w miejscach, gdzie linie się przecinają. Na tych mocnych punktach najczęściej skupiamy wzrok, więc tu powinien znaleźć się temat zdjęcia.

Zwracaj uwagę na to, by linie horyzontu były proste – krzywy horyzont zepsuje nawet najlepsze zdjęcie.

Staraj się zorganizować przestrzeń na zdjęciu tak, by główny temat dominował, ale pamiętaj, że na to, jak zorganizujemy przestrzeń w kadrze wpływają też głębokość ostrości, plany i odległość obiektów od siebie, wszelkie linie i ramy, kolory, faktury i kontrasty.

Kompozycja to nadanie fotografii pewnego porządku i spójności. Dobra kompozycja jest jak montaż w filmie – dopóki jest dobra, to jej nie widać, a zauważamy ją dopiero wtedy, kiedy coś pójdzie mocno nie tak.

Przed podróżą warto przyswoić sobie podstawowe zasady kompozycji (które, wbrew pozorom, wcale nie są takie proste). Dzięki temu podczas podróży możesz skupić się na szukaniu ciekawych kadrów i opowiadaniu historii.

Kiedy opanujesz zasadę trójkąta, zacznij ćwiczyć z nieco bardziej skomplikowaną metodą: złotego podziału. Ten harmonijny sposób podziału elementów na zdjęciu nazywany jest boskimi proporcjami, a w sztuce używa się go od tysięcy lat.

PRZED PODRÓŻĄ

4 szukaj inspiracji

Wszystko wokół ciebie może być inspiracją. Rozglądaj się nie tylko w nowym miejscu. Ćwicz uważność i staraj się dostrzegać nieoczywiste piękno w budynku, który mijasz codziennie lub w złotym parku jesienią na spacerze z psem. Ćwicz patrzenie na banalne codzienne rzeczy inaczej.

Dobre sposoby na zainspirowanie to nie tylko inni fotografowie, ale przede wszystkim dwie rzeczy: sztuka i codzienne życie. Przeglądaj albumy i magazyny, chodź na wystawy i oglądaj te dostępne online, zwracaj uwagę, co ci się podoba i co przyciąga twoją uwagę. Zastanawiaj się, dlaczego akurat ten obraz, dlaczego ten plakat, czemu ten film. Idź na festiwal, do kina, spotkanie z artystą lub wernisaż. Nie musisz konsumować dużo – rób selekcję i staraj się skupiać na tym, co oglądasz, czego słuchasz lub na co patrzysz. Rozmawiaj z ludźmi, obserwuj przyrodę, patrz świadomie.

Żeby robić lepsze zdjęcia nie musisz, a nawet nie powinieneś, inspirować się innymi fotografami. Inspiruj się życiem i sztuką.

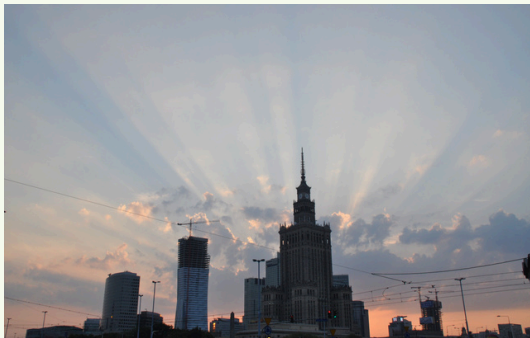
5 research

Przed podróżą zrób porządny research. Dzięki temu oszczędzisz sporo czasu na miejscu, który możesz poświęcić na robienie zdjęć.

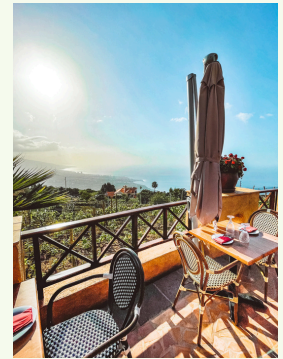
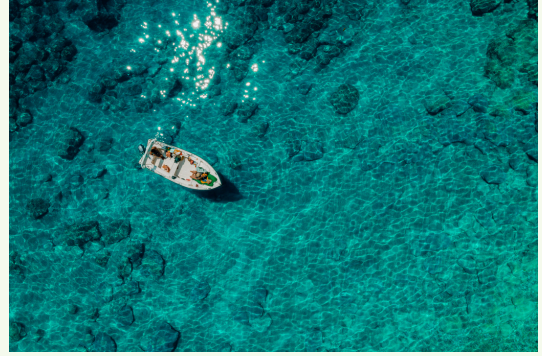
Poszukaj miejsc w Google Maps, na blogach zagranicznych (nawet tych, których języka nie znasz – zainstaluj Google Translate w przeglądarce). Sprawdzaj street view, obserwuj, jak pada światło w danym miejscu i o danej godzinie, sprawdzaj prognozę pogody. Możesz poszukać filmu dokumentalnego o danym miejscu i sprawdzać hashtagi na Instagramie – z tym jednak uważaj, bo wszyscy od dawna wiemy, że to nie najlepsze źródło, by zobaczyć jak popularne miejsca wyglądają w rzeczywistości.

Szukaj ciekawych kadrów i zapisuj je w jednym miejscu. Możesz zrobić mood board i trzymać go w telefonie, np. w aplikacji Notion.

kiedyś:



dziś:



PRZED PODRÓŻĄ

6 sprzęt

Jaki aparat zabrać w podróż? Jakie obiektywy? Który obiektyw do czego?

Na początku te wszystkie oznaczenia mogą onieśmielać, zwłaszcza, jeśli dopiero się uczysz i jesteś na początku swojej fotograficznej drogi. Nie stresuj się, na wszystko przyjdzie czas. Moja rada na początek: nie inwestuj w drogie body. Lepiej kup tańszy aparat, ale jeden dobry obiektyw, np. 50mm.

Obiektywy dzielimy na:

- zmiennoogniskowe (czyli zoomy) np. 24–70 mm
- stałogniskowe: np. 50 mm

Im mniej milimetrów tym szerszy kąt widzenia. I tak np. 20 mm 1.4 idealnie nada się do fotografii wewnątrz, a 600 mm f/4 do fotografii ptaków.

Oznaczenia f/1.4, f/3.5, lub zmienne np. f/4–5.6, przy ogniskowej oznaczają, jak maksymalnie może otworzyć się przysłona, czyli ile obiektyw może wpuścić światła. Im mniejsza wartość, tym lepiej, zdjęcia będą jaśniejsze i bardziej plastyczne.

Nie musisz mieć najlepszego aparatu, by robić dobre zdjęcia w podróży. Mówi się, że najlepszy aparat fotograficzny to ten, który akurat masz przy sobie, nawet jeśli to tylko telefon. I tak jest! Jeśli jednak zabierasz sprzęt, zabierz ze sobą na początek jeden obiektyw. Może być to stałka, czyli np. 50 mm. Zainwestuj w to jedno szkło i naucz się dobrze jego kąta. 50 mm odpowiada kątowi widzenia ludzkiego oka, więc na początek będzie najlepszy. Obiektyw bez zooma zmusi cię do kreatywnego myślenia, komponowania kadrów i twórczego podejścia. Kiedy zoom jest w nogach, trzeba kombinować.

PODCZAS PODRÓŻY

7 opowiadaj historie

Fotografując, za każdym razem zadaj sobie pytanie – o czym jest moje zdjęcie? Zobacz je oczami oglądającego i zastanów się, o czym mówi. To dobry sposób, żeby rozpoznać, czy zdjęcie ma temat.

Tematem są nie tylko ludzie i ich historie, choć zwykle sami najchętniej oglądamy zdjęcia, na których są inni ludzie. Ale fotografia to nie tylko portret i reportaż. Tematem fotografii może być wydarzenie, ale też samo miejsce, jego nastrój, natura czy architektura. Wizualne opowiadanie z kolei odbywa się nie tylko przez temat ale też poprzez kompozycję, kolory, głębię ostrości.

Opowiadanie historii to narracja i towarzyszące jej emocje, a ich wyrażenie na zdjęciu jest dosyć trudne – planuj tematy fotograficzne, baw się i analizuj swoje zdjęcia pod tym kątem.

Opowiadanie historii za pomocą obrazu daje dosłownie nieskończone możliwości – wszystko zależy od twojej wyobraźni.

Pamiętaj, by zawsze spytać o zgodę na zrobienie zdjęcia osobę, którą fotografujesz. I nie bój się – ludzie zazwyczaj uwielbiają, kiedy ktoś się nimi interesuje. A jeśli ktoś powie nie, to trudno, ja też słyszałam to wiele razy, więc nie zniechęcaj się!

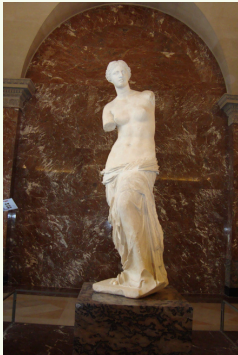
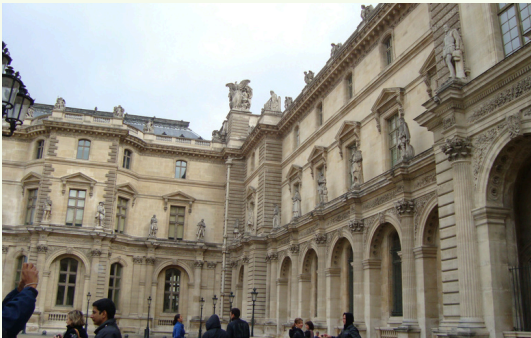
Porady:

TIP 1: fotografuj w formacie RAW – wyciągniesz ze zdjęć o wiele więcej w edycji

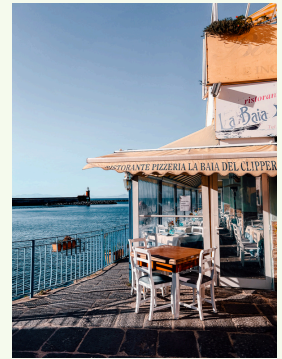
TIP 2: pamiętaj, by obiektyw był czysty – dotyczy zwłaszcza fotografowania telefonem

TIP 3: zabierz kilka kart pamięci – RAWy zajmują sporo miejsca

kiedyś:



dziś:



PODCZAS PODRÓŻY

8 zejść z głównych turystycznych szlaków

Nie zachęcam cię do tego, by samotnie spacerować po ulicach faweli i slumsach. Ale czasem, gdy wszyscy idą w prawo, warto zastanowić się, co jest w lewo.

Oczywiście zdarza się, że jest to podyktowane bezpieczeństwem i w lewo jest labirynt średnio ciekawych ulic, do którego nie warto się zapuszczać. Ale możesz zainteresować się miejscami, którymi niewielu się interesuje.

Wszyscy robią zdjęcia turystycznych plaż i słodkich kawiarni we włoskim miasteczku? Idź do centrum zobaczyć, jak żyją mieszkańcy poza kolorowym słonecznym kurortem.

Instagram puchnie od identycznych kadrów Santorini? Znajdź mniej popularną wyspę i sfotografuj budynki tam.

Jesteś w Paryżu? Zrób zdjęcie, na którym będzie widać, że to Paryż, ale bez obecnych na nim Wieży Eiffla, Sacre Coeur, Luwru czy innych paryskich symboli.

Oddal się trochę od głównych ulic, idź do mało popularnej dzielnicy, zrób zdjęcie w innym miejscu, niż większość. To doskonałe ćwiczenie na kreatywność w fotografii!

Porady:

TIP 1: pamiętaj o bezpieczeństwie i rób research

TIP 2: znajdź na miejscu kogoś, kto oprowadzi cię po oryginalnych miejscach

TIP 3: przeszukaj Google Maps i street view pod kątem ciekawych lokalizacji

PODCZAS PODRÓŻY

9 rozglądaj się

Dobrze zaplanować sobie wcześniej miejsca, które chcemy fotografować, ale kreatywności czasem dobrze robi spontan.

Spacerując po mieście, szukaj ciekawych linii, wzorów i powtórzeń w naturze i na ulicy. To mogą być drogi i elementy infrastruktury, przecinające się pola, horyzont, elementy i motywy wybijające się na pierwszy plan.

Rozglądaj się za tymi powtórzeniami, szukaj harmonii w mieście i w przyrodzie. Ćwicz zasady podziału i staraj się pokazywać skalę. Szukaj kontrastów i ram.

Jeśli będziesz ciekaw przestrzeni wokół siebie, zaczniesz zauważać te elementy i tym samym z każdym kolejnym zdjęciem będzie ci coraz łatwiej zatrzymywać je w kadrze.



PO PODRÓŻY

10 obróbka zdjęć

Tak jak wspomniałam we wstępie, na początku mojej drogi często ponosiło mnie z obróbką zdjęć, przez co wyglądały nienaturalnie.

W obróbce i wywoływaniu zdjęć w Lightroomie (lub innym programie) chodzi zaś o to, by wydobyć ze zdjęcia to, co na nim jest. Zdjęcia w RAWach są przeznaczone do obróbki, surowe nie są tak intensywne, jak JPG mogą się wydawać. Jednak to z RAWów można wydobyć o wiele więcej, bo ten format zapisuje ogrom informacji.

W sieci znajdziesz masę presetów, darmowych i płatnych. Lightroom w wersji mobilnej jest bezpłatny.

Od jakich ustawień zacząć?

- ŚWIATŁO – tutaj poprawisz ekspozycję, kontrast, cienie i biele, możesz usunąć prześwietlenia i rozjaśnić zbyt ciemne partie zdjęcia
- KOLOR – jasność i intensywność poszczególnych kolorów a także ich tony, tu zmienisz też temperaturę zdjęcia, jeśli jest zbyt zimne lub żółte
- EFEKTY – tutaj możesz poprawić przejrzystość zdjęcia, usuniesz zamglenie i dodasz ziarno
- KADROWANIE – tu wykadrujesz zdjęcie, obrócisz, jeśli linia horyzontu lub budynków jest krzywa

Pamiętaj, że im mniej, tym lepiej, zwłaszcza na początku. Baw się suwakami, sprawdzaj, które efekty można łączyć dla lepszej edycji. Na Youtubie znajdziesz filmiki, które dokładniej wyjaśnią ci, jak działają poszczególne ustawienia w Lightroomie.

PO PODRÓŻY

11 przechowywanie i publikacja

Jak przechowywać zdjęcia?

Podczas podróży przechowuję zdjęcia na kartach pamięci, chyba że mam ze sobą laptopa – wtedy regularnie zrzucaam je na dysk i ładuję w chmurze, a ja jestem spokojna, bo wiem, że ich nie stracę. Poza tym większość zdjęć trzymam w jednej lub dwóch kopiach na dyskach zewnętrznym.

Polecam jednak trzymać zdjęcia w chmurze, nieważne czy będzie to Apple, czy Google, czy cokolwiek innego – zasubskrybuj dużą chmurę (jeśli masz dużo zdjęć) i będziesz spać spokojnie, bo nawet w przypadku utraty lub zniszczenia laptopa twoje zdjęcia nie zginą.

Ja porządkuję zdjęcia najpierw datami i potem miejscami (rok lub data/kraj/miasto), ale polecam znaleźć własny system organizacji.

Publikacja zdjęć

Nie bój się dzielić swoimi zdjęciami na blogu, Instagramie lub Facebooku. Czasem oglądamy profile lub portfolio innych i myślimy, że nie mamy jeszcze takiego poziomu i nie chcemy publikować swoich prac. Ja też tak myślałam, do czasu, aż zobaczyłam strony niektórych belgijczyków fotografów, które, delikatnie mówiąc, były mocno amatorskie. I wtedy pomyślałam sobie, że skoro ci fotografowie biorą za to pieniądze, to dlaczego ja mam się wstydić publikacji moich zdjęć?

Nie chodzi o to, żeby porównywać się do gorszych czy lepszych od siebie, najlepiej robić swoje i nie porównywać się do nikogo. Chodzi o to, by zmienić perspektywę i być dla siebie dobrym. Jeśli nie chcesz publikować dla innych – zrób to dla siebie. Obserwowanie własnych postępów to najlepsza nauka.

NA ZAKOŃCZENIE

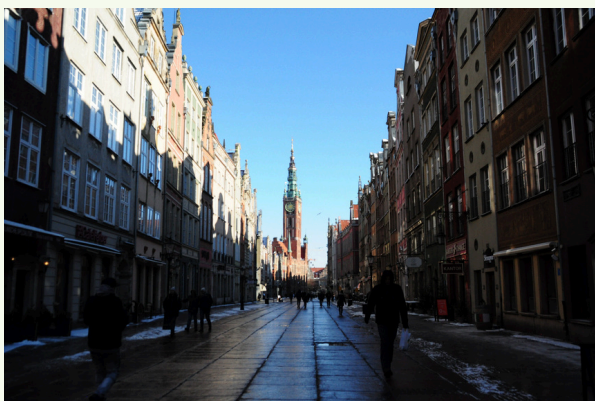
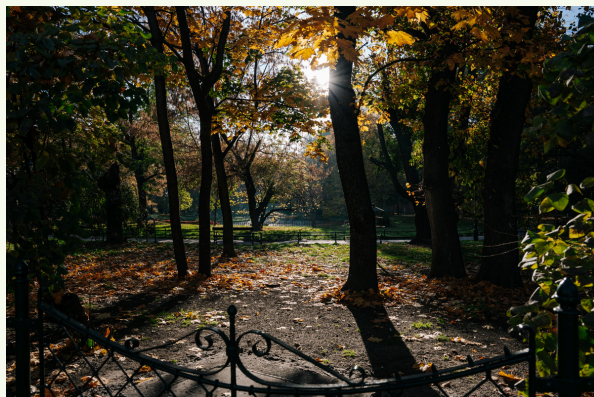
Mam nadzieję, że ten e-book pomoże Ci w nauce fotografii i sprawi, że fotograficzna droga będzie łatwiejsza. Jeśli chcesz, możesz oznaczyć mnie na zdjęciach na Instagramie ([@whereisjusha](https://www.instagram.com/whereisjusha)). Będzie mi bardzo miło!

Powodzenia!

kiedyś:



dziś:



kiedyś:



dziś:

